**INFORMACJA PRASOWA**

 Warszawa, 27 marca 2018

**Malowniczy widok kontra mordercza trasa - Runmageddon w Wierchomli Małej kończy zimowy sezon.**

**Piękna pogoda, zapierające dech w piersiach krajobrazy, śnieg i mocny wycisk. Tak uczestnicy Pierwszego Zimowego Górskiego Runmageddonu opisują, to co działo się na stoku w Wierchomli Małej. Ponad 1200 śmiałków wzięło udział w weekendowym biegu z przeszkodami, który charakteryzował się wysokim poziomem trudności.**

Górzysty teren z dużą liczbą podbiegów i zbiegów dał się we znaki startującym. Ból łydek nie odpuszczał na trasie, mimo to niezłomnie pokonywali wszystkie przeszkody. - *To był bardzo wymagający bieg. Brałem udział w dwóch górskich wydarzeniach w Myśleniach i w Szczyrku i żaden z nich nie posiadał aż tak dużej różnicy wysokości na trasie. Cały czas wbiegaliśmy i zbiegaliśmy pokonując przeszkody, a niekiedy grzęznęliśmy po kostki w śniegu. To było prawdziwe wyzwanie, a nagrodą był piękny widok ze szczytu na panoramę polskich tart. -* opowiada Maciej, uczestnik biegu Classic.

W sobotnim biegu Rekrut wzięło udział 485 osób. Wszyscy bohatersko przebiegli 6 kilometrów i pokonali ponad 30 morderczych przeszkód. W klasyfikacji Elite Mężczyzn, do której zaliczane są osoby pokonujące przeszkody samodzielnie, trzy pierwsze miejsca kolejno zajęli reprezentanci małopolski z drużyny: Gorący Potok Team, 1. Piotr Prusak 2. Robert Krzystyniak 3. Bartosz Świętek. Wśród kobiet najlepszy wynik osiągnęła Simona Hajosteková.

*-Wierchomla okazała się miejscem idealnym dla naszego ekstremalnego biegu. Z jednej strony, była niecodziennym egzaminem siłowym, z drugiej, zmęczenie koiła dodającym energii widokiem. Cieszę się, że mogłem wziąć udział w tym wydarzeniu i dziękuję naszemu partnerowi Stacji Narciarskiej Dwie Doliny Muszyna – Wierchomla i Hotelowi Wierchomla Ski & Spa Resort za gościnne przyjęcie. Ten bieg zakończył sezon zimowy, a teraz wszyscy razem czekamy już na kolejny górski Runmageddon, tym razem w maju, w Myślenicach.*- mówi prezes Runmageddonu, Jaro Bieniecki.

W niedzielę, trasę Classic - dystans 12 kilometrów najeżony co najmniej 50 przeszkodami pokonało 735 uczestników. W serii Elite Mężczyzn najlepszy był Tomasz Oślizło z xRunners. Drugie miejsce zajął kolega z tej samej drużyny: Sebastian Kasprzyk. Trzecie - Dawid Hajnos z drużyny Gorący Potok Team. W klasyfikacji kobiet, pierwsze i trzecie miejsce „wybiegły” kolejno Aleksandra Kluczka, Justyna Kępa z Husaria Race Team, drugie wywalczyła Małgorzata Szaruga, reprezentantka SOCIOS SILESIA. Bieg w Wierchomli Małej był ostatnią okazją na zdobycie tytułu Zimowego Weterana. Osoby, które w dwóch poprzednich, zimowych biegach w Warszawie i Ełku pokonały trasę Hardcore i Rekrut, tym razem musiały przebiec dystans Classic, by na końcu otrzymać upragnione wyróżnienie. 250 uczestników zakończyło zimowy sezon, otrzymując statuetkę Zimowego Weterana.

-Pierwszy górski zimowy Runmageddon w Wierchomli okazał się fantastycznym sukcesem. Wspaniała górska sceneria okraszona śniegiem i mrozem przyniosła nie tylko wrażenia estetyczne, lecz przede wszystkim nie lada wyzwania wytrzymałościowe. Urokiem wydarzenia było to, że biegnącym towarzyszyli narciarze i snowboardziści. Czegoś podobnego jeszcze w Polsce nie było. – mówi rzecznik prasowy Stacji Narciarskiej Dwie Doliny Muszyna – Wierchomla i \*\*\*Hotelu Wierchomla Ski&Spa Resort.

**Kontakt:**

Aleksandra Bachta

PR Manager

Mail: aleksandra.bachta@runmageddon.pl

Kom: +48 730 908 702

**\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_**

**O Runmageddonie**

Runmageddon jest największym w Polsce i najbardziej ekstremalnym w Europie cyklicznym biegiem przez przeszkody. Zmagania odbywają się w kilkunastu lokalizacjach rocznie. W 2017 roku w 17 wydarzeniach wystartowało blisko 60 tysięcy osób, a od początku istnienia cyklu do mety imprez dotarło już ponad 110 tysięcy uczestników.

Specyfika tej formy aktywności polega przede wszystkim na dobrej zabawie, ale pozwala też sprawdzić siebie. Dzięki ogromnemu wysiłkowi fizycznemu i psychicznemu, w którym pokonuje się swoje słabości, a dopiero potem rywali, uczestnicy poznają swoje maksymalne możliwości. Mają oni do przebycia różne odcinki trasy z torami przeszkód – wspinają się, czołgają, brną w błocie, skaczą, a także mierzą z wodą oraz ogniem. Do wyboru są cztery formuły – INTRO (3 km i 15+ przeszkód), REKRUT (6 km i 30+ przeszkód), CLASSIC (12 km i 50+ przeszkód) oraz HARDCORE (21 km i 70+ przeszkód).